



Boże Ciało i Niepokalana ratunkiem dla Kościoła – wizja św. Jana Bosko, który powiedział: *Żadna odnowa czy odrodzenie duchowe jest niemożliwe bez Maryi Niepokalanej i Jezusa w Eucharystii. Tylko z Nim można przywrócić naruszoną równowagę. Bez Nich będzie tylko ruina i zguba. Dziewica Niepokalana jest Bramą, przez którą Słowo Boże wchodzi i pozostaje z ludzkością. Krzyż jest i pozostanie uwolnieniem człowieka od złej tyranii diabła. Krzyż jest związany z Eucharystią, bo Msza św. daje światu Zbawiciela przez tajemnicę Krzyża. Tak należy pojmować DWIE KOLUMNY. (z książki: Ks. Ottavio Michelini - Orędzie Pana Jezusa do Kapłanów - Wydawnictwo Maria Vincit - Wrocław 2009)*

ZARZĄD
STOWARZYSZENIA
MANCINELLI
2010

MODLITWA NARODOWA W INTENCJI POLSKI WOLNEJ OD ZŁEGO I POMYŚLNOŚCI ZIEMI POLSKIEJ

Eucharystia i Różaniec jest modlitwą narodową Polaków

Rola Eucharystii i Różańca Świętego w życiu narodu polskiego i w modlitwie narodowej jest fundamentalna.

O Eucharystii Polaków powiedział papież Pius IX w 1862 roku: *Tylko przez nabożeństwo do Najświętszego Sakramentu Polska będzie uratowana.*

O Różańcu Polaków powiedział kard. August Hlond:

Polska nie zwycięży bronią, ale modlitwą, pokutą, wielką miłością bliźniego i różańcem. (...) Jedyna broń, której Polska używając odniesie zwycięstwo – jest różaniec. On tylko uratuje Polskę od tych strasznych chwil, jakimi może narody będą karane za swą niewierność względem Boga.

Eucharystia i Różaniec w modlitwie i w życiu powinny iść razem. Tak wynika z wizji ks. Jana Bosko, w której zobaczył, jak siły zła chcą zniszczyć Kościół i z pewnością by go zniszczyły, gdyby nie pomoc Jezusa Eucharystycznego i Maryi Niepokalanej. Dlatego życie modlitewne każdego katolika, jeśli ma być prawdziwe i skuteczne dla jego duszy i ciała a także dla narodu i państwa, w którym żyje, musi być życiem eucharystycznym i różańcowym.

Barbara Kloss, wizjonerka polska, powiedziała:

Różaniec przed Najświętszym Sakramentem ma niepojętą moc ubłagania.

Stowarzyszenie Mancinelli, które służy Niepokalanej i Wniebowziętej Królowej Polski stara się takie życie prowadzić. Nie przyjmujemy do stowarzyszenia członków, którzy nie są bardziej niż inni wyczerpani na sprawę Eucharystii i Różańca w ich życiu. Do takiej wspólnej modlitwy zapraszamy!

Są osoby chore, które nie mogą przyjść ciałem do kościoła Bożego Ciała w Poznaniu. Mogą jednak być w łączności duchowej w tej modlitwie nawiedzając w myśli Kościół Bożego Ciała w Poznaniu.

MODLITWA NARODOWA

ROZPOCZĘTA 8 GRUDNIA 2010 ROKU O GODZ. 12.00 W GODZINIE ŁASKI DLA ŚWIATA

Modlitwę Narodową rozpoczniemy dnia 8 grudnia 2010 roku w Kościele św. Bartłomieja w Koszutach Małych Mszą św. o godz. 12.00 w Godzinie Łaski dla całego świata. W kościele tym znajduje się obraz NMP Królowej Polski z roku 1720 a dzień 8 grudnia jest Dniem Odpustu Parafialnego.

Po Mszy św. będzie wystawienie Najświętszego Sakramentu. W czasie adoracji odmówimy Koronkę do Ducha Świętego a potem Koronkę Różańca Świętego. Odmówimy też kilka naszych modlitw. Nabożeństwo zakończy się błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

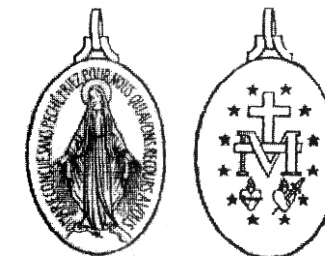
ZAPRASZAMY WSZYSTKICH POZNANIAKÓW I WSZYSTKICH POLAKÓW!

Kontynuacja Modlitwy Narodowej będzie sprawdzianem jedności Polaków. Nie oczekujemy modlenia się z nami, choć cieszylibyśmy się z tego. Oczekujemy zarówno od osób indywidualnych i od grup modlitewnych włączenia podanej Intencji Narodowej do intencji swoich modlitw i powiadomienia nas o tym fakcie. Dalsze informacje na dalszych drukach. ZGŁOSZENIA DO MODLITWY NARODOWEJ oraz dodatkowe informacje można otrzymać pod adresem: Wojciech Deresiński (sekretarz), e-mail; inprincipio@plusnet.pl tel. 663 695 644 lub 61 87 77 238,



STOWARZYSZENIE
MANCINELLI
Studzy Maryi Królowej Polski

Informator 7/2010



1/3

ONA ZMIAŹDZY GŁOWĘ TWOJĄ
mocą Bożą i ludzką – przez modlitwę, post i jałmużnę, które otrzyma od swego potomstwa.

MODLITWA NARODOWA



Ojciec Święty
Jan Paweł II
(1926-2005)



O. Honorat Koźmiński
(1829-1916)

Ojciec Święty Jan Paweł II w dniu 9 sierpnia 1990 roku powiedział: "Wiele się słyszy o trudnościach nowego okresu – są to trudności wielorakiej natury, przede wszystkim ekonomiczne, także i społeczno-polityczne, słyszy się o napięciach. Myślę, że potrzeba nam modlitwy wielkiej, tak jak wielka była modlitwa milenijna, modlitwa Wielkiej Nowenny, Peregrynacji Maryjnej, potrzeba nam wielkiej modlitwy dzisiaj. Jest rzeczą jasną, że nie przeszliśmy z sytuacji zagrożenia do sytuacji bezpiecznej. Całe nasze życie ziemskie jest pielgrzymowaniem, jest zmaganiem się z zagrożeniami. I trzeba nam znowu modlitwy na dzisiaj – **wielkiej narodowej modlitwy** – na to, żeby podjąć ten nowy okres, aby się odnaleźć w tej przemianie. Nie można stworzyć nowej Polski, tej nowej Rzeczypospolitej bez nowej modlitwy, wiecznej, wypróbowanej w przez tyle pokoleń, przez tyle etapów naszych dziejów".

Bł. Ojciec Honorat Koźmiński, założyciel wielu zgromadzeń, napisał: "Ocknij się Ziemię Polską! Ocknij się dolino łez i cierpień, kraju pokuty i doświadczeń, starodawne królestwo Przenajświętszej Matki Zbawiciela. Oglądaj te cuda, które Ona Miłosierna Twoja Matka i Królowa, zapomniana od ciebie, lecz nie zapominająca o tobie, na krańcach dawnych granic twoich, ku twej pocieszce się ukazała. Obudź się ludu Lecha, ludu Polski, bogobojny i religijny. Obudź się narodzie rdzennie katolicki. Niegdyś byłeś dzielnym zapaśnikiem i bohaterskim rycerzem, dziś musisz być pokutnikiem wielkim. Byłeś niegdyś Przedmurzem chrześcijaństwa, o które na próżno szczybiły się miecze pogańskie. Dziś masz być Przedmurzem jego duchowym, o które ma się odbić zarówno prześladowanie otwartych nieprzyjaciół Kościoła, jak obojętność, niedowiarstwo i zwątpienie oziębłych i niewierzących".

Ojciec Honorat powiedział również: “Gdyby Polacy bez przerwy odmawiali Różaniec w Gietrzwałdzie, nie musieliby walczyć o wolną Polskę, mieliby ją bez walki wolną”. Trzeba nam różańca, ale nie od czasu do czasu lecz nieustannego, odmawianego bez przerwy przez naród poczuwający się do obowiązku wobec katolickiej Ojczyzny.

Powinniśmy przelać niewiarę w zwycięstwo Jezusa i Maryi w Polsce z powodu mizerności naszych sił i powinnimy innych do działania w tej sprawie zachęcać. Tutaj bowiem zaczyna się prawdziwa wiara, polegająca na wierze nie w ludzkie możliwości, ale na wierze w pomoc Bożą, jeśli tylko odpowiednie działania podejmiemy. Musimy jednak wiedzieć, czego chcemy i co Boga prosić przez Maryję na modlitwie. Pan Jezus powiedział: “Proście a otrzymacie”. Otrzymamy to o co prosimy, ale musimy ustalić do końca czego tak naprawdę chcemy, bo jeśli nasze intencje będą połowiczne, to tylko częściowo będziemy wysłuchani. Otrzymamy tylko tyle, ile prosimy i na ile zasługujemy. O. Józef Stanisław Pietrzak napisał:

“Wielkość nasza i powodzenie zależy do wielkości moralnej tak jednostek jak społeczeństwa, wojska i urzędów. (...) Miał rację Wieszczy narodowy polski, a sługa Maryi, pisząc jakby w testamencie: “O ile powiększycie i polepszycie dusze wasze, o tyle polepszycie prawa wasze i powiększycie granice wasze”, które “większe będą niż były kiedykolwiek” O. Mieczysław Marią Gorayski, pieśniarz Marianin, śpiewał że Niepokalana i Wniebowzięta Królowa Polski ma nasze losy w swych dłoniach. O jakże powinniśmy by dobrymi poddanymi, jak kochającymi i wiernymi Jej synami i propagatorami Jej czci”.

MODLITWA NARODOWA

Modlitwa za Ojczyznę, bez dopowiedzenia tej intencji, nic nie znaczą

Stworzenie światłości przez Boga pokazuje rozwój jasności i przestrzeni tego świata od braku światła do światła łączących się ze sobą i tworzących różnego rodzaju układu świetlnie wskazujące ludziom miejsce i drogę w wędrówkach po tym świecie. Na przykładzie stworzenia światłości widać, że rozwój, który ma doprowadzić do wydania dobrych owoców, przebiega w trzech etapach po powstaniu światłości.

Pierwszy to stworzenie światłości. Tutaj światło staje się światłem i jest światłem.

Drugi to uzyskanie przez światłość przmiotu odróżniającego je od ciemności (światłość jest światłością dobrą, jasną, ciepłą, żywą)

Trzeci to oddzielenie światłości od ciemności, po którym światłość jest światłością łączącą się z inną światłością przez co zaczynają się tworzyć układy światła. Tym samym ciemność przestaje już oddzielać światłość od światłości i zostaje rozproszona.

Podobnie jak stworzenie światłości, powstają rozmaite dzieła Boże a każde z nich, gdy jest doprowadzone do końca, powoduje rozproszenie ciemności, rozproszenie zimna, rozproszenie śmierci. Ostatecznie bowiem wszystkie dzieła Boże łączą się sobą w ich świetle, ciepłe i życiu wyrzucając na zewnątrz ciemność, zimno i śmierć.

Podobnie jest z modlitwą za Ojczyznę, za Polskę. Każdy musi siebie zapytać i odpowiedzieć: Czy jego intencja dotyczy tylko tego, żeby Polska była Polską, nieważne czy wolną czy zniewoloną, byleby była. Czy też chce, żeby Polska była Polską wolną jako wolną dla wszystkiego – zarówno dla dobrego jak i dla złego, byleby była tylko wolna. Czy też chce, żeby Polska była Polską wolną od złego – od wszelkiego złego – tak jak modlimy się w modlitwie “Ojciec nasz” kiedy mówimy ZBAW NAS OD ZŁEGO, ZBAW POLSKĘ OD ZŁEGO. W wielu modlitwach, litaniiach i innych dodajemy jeszcze ZBAW NAS OD WSZELKIEGO ZŁEGO, ZBAW POLSKĘ OD WSZELKIEGO ZŁEGO.

Każdy modlący się musi odpowiedzieć sobie i innym o jaką Polskę się modli, bo jeśli nie będzie miał jasnej odpowiedzi na to pytanie, jeśli nie będzie modlił się ze świadomością intencji przemyślanej do końca, okaże się że każdy kto modli się za Polskę, w istocie modli się o inną Polskę niż jego brat i siostra w wierze. Jeżeli chcemy, aby Bóg nas wysłuchał, musimy się modlić O TO SAMO, O TĄ SAMĄ I TAKĄ SAMĄ POLSKĘ, aby nasza modlitwa była ZGODNA, abyśmy byli w modlitwie JEDNOMYŚLNI. Jezus mówi, że Bóg wysłuchuje tylko tych, którzy ZGODNIE o coś proszą. Prawdziwa zgoda natomiast, to nie zgoda w ogóle tylko zgodna w szczególne, bo niezgoda w szczególne prędzej czy później spowoduje niezgodę w ogóle i wtedy okaże się, że zgoda w ogóle wcale nie buduje tylko rujnuje z powodu braku zgody z szczegółach.

Dlatego intencja modlitwy i działania, żeby Polska była Polską może być intencją modlitwy i działania dla Polski zarówno wyznawców Chrystusa jak i wyznawców Antychrysta. I dalej, dla Polski wolnej mogą się również modlić i działać zarówno wierzący i niewierzący lub innowiercy, teści i ateści, wyznawcy Chrystusa, obojętni religijnie i sataniści oraz ateści. Mamy przeciw wolną Polskę, ale jest to Polska wolna zarówno dla Dobrego jak i wolna dla Złego. I nie będzie inaczej, jeśli Polska wolna Polska nie zostanie uwolniona od złego, od wszelkiego złego, we wszystkich dziedzinach życia Narodowego i Państwowego. W tej intencji, w takiej intencji żaden

niewierzący, ateista, obojętny i satanista oraz wielu innowierców modlić się nie będzie. I to jest znak rozpoznawczy odróżniający potomstwo niewiasty od potomstwa węży. Potomek węży nie będzie się modlił w intencji Polski wolnej od złego, bo on chce tylko Polski wolnej (bez dopowiedzenia, jaka to ma być wolność, aby mógł w tej wolnej Polsce czynić swoje Zło). Tylko w wolnej Polsce potomek węży może ujawniać miłość bez miłości, czyli miłość sprzeciwiającą się zarówno miłości Boga jak i miłości bliźniego a nawet zdrowej miłości własnej. Dlatego dla Polaków -katolików, potomków niewiasty, Najświętszej Maryi Panny, która ogłosiła się Królową Polski a potem przez Polaków została uznana, jest tylko jedna prawdziwa modlitwa za Polskę – MODLIMY SIĘ ZA POLSKĘ WOLNĄ OD ZŁEGO, aby żadne zło nie mogło się nie tylko z dobrem równać, ale było przez dobro zwyciężone, aby dobro mogło zwyciężyć zło! W Polsce wolnej takiego zwycięstwa nigdy nie będzie, bo wolność w Polsce wolnej jest zarówno dla dobra jak i dla zła, jest to więc w istocie tylko wolność częściowa. Tylko wolność całkowita, wolność od wszelkiego złego, wolność tylko dla dobra, w której zło jest sprawiedliwie potępione i ukarane, tylko taka wolność może zapewnić dobru całkowite zwycięstwo nad każdym złem.

Dopiero tak sformułowana intencja, gdy zostanie wysłuchana, utworzy drogę zwycięstwu dobremu inicjatywom Polaków, zarówno duchownym jak i świeckim, dotyczącym zarówno Kościoła jak i Państwa polskiego. Zastanówcie się Polacy, czego pragniecie w Polsce i jakiej Polski pragniecie. Jeśli chcecie Polski wolnej od wszelkiego złego, to módlcie się w tej intencji szczegółowej, módlcie się z nami, a Bóg na pewno nas wysłucha i otrzymamy wolność prawdziwą, wolność pełną a wszelkie zło w Polsce zostanie zniewolone. Wtedy każde wasze postanowienie i działanie będzie się kończyć sukcesem.

Modlitwy ogólnikowe nie uwolnią Polski od złego, ponieważ ludzie myślący ogólnikami, hasłami, myślący myślami innych (zwłaszcza telewizyjnymi i gazetowymi) a nie własnymi, nie mają podstaw myślowych, aby Polskę wolną zagospodarować dobrem. Więc nawet, gdyby Polacy myślący ogólnikami całkowitą wolność otrzymali, nie bardzo wiedzieliby, co z nią zrobić dobrego. Dlatego myślcie do końca i módlcie się w intencjach do końca wiecznych. Bóg jest sprawiedliwy i odda każdemu według jego słów i według jego czynów. Prosisz o ogólnik – otrzymasz ogólnik, prosisz o konkret – otrzymasz konkret. Musisz też wiedzieć, o co powinienieś Boga prosić, aby przez życie w narodzie i w państwie przejść do życia wiecznego w raju Boga. Bóg ludzi nieświadomych swoich praw względem Boga i ludzi oraz nie działających na rzecz ich realizacji w narodzie i w państwie na siłę uszczęśliwił nie będzie. Bądź świadom sytuacji, w której jesteś, abyś wiedział, o co Boga prosić i jak żyć dla pomyślności narodu i państwa według zamysłu Bożego dla narodu i państwa, w którym będziesz po prostu szczęśliwy i po Bożemu i po ludzku.

Całkowita wolność Polski czyli wolność od wszelkiego złego we wszystkich sferach życia narodowego i państwowego Polaków nie daje jeszcze gwarancji zachowania tej wolności. Wiemy bowiem, że zły duch gdy opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwzględnych i chce wrócić skąd wyszedł razem z innymi duchami gorszymi niż on sam. Aby uniemożliwić powrót złego trzeba miejsca i czasu, które były złe w czasie jego działania uczynić miejscami i czasami promieniującymi dobrem. Cała przestrzeń i cały czas musi być wypełniony tylko dobrem, i to 100% dobrem – takim dobrem, które potrafi odeprzeć zło, gdyby chciało powrócić. Oprócz wypełniania miejsc i czasów Polaków dobrym działaniem, potrzebna jest właśnie modlitwa narodowa, nie tylko za wolność, ale za utrzymanie tej wolności na zawsze. Do tego potrzeba modlitwy nieustannej, nieprzerwanej, ciągłej w czasie całego istnienia narodu i państwa. Do takiej modlitwy wzywamy i zapraszamy.

Królowa Polski zleciła Juliuszowi Mancinellemu modlitwę za Polskę wtedy, gdy Polska była wolna od wrogów zewnętrznych, w roku 1610. Powiedziała do niego:

O pomyślność tej ziemi błagaj nieustannie, a ja ci będę, tak jak teraz, miłosierną.

Polacy nie modlili się nieustannie, dlatego niepodległość utracili. Nie było modlitwy narodowej, modlitwy wystarczającej mniejszości. Polsce wolnej potrzeba pomyślnego rozwoju, który będzie ją umacniał dobrem, który jej dobro będzie ugruntowywał, który jej dobro materialne oprze na ziemi polskiej, jako bogactwie narodowym otrzymanym od Boga. Do pomyślności Polskiej ziemi potrzeba MYŚLI POLSKIEJ, ale nie jakiegokolwiek, lecz tylko myśli wynikającej ze Słowa Bożego i prowadzącej Polaków do Boga, bo Bóg chce zapewnić Polsce wszelką pomyślność, ale Polacy muszą pokazać nie samym słowem, ale i czynem że tego też chcą. Polska będzie wywyższona, jeśli SŁOWEM I CZYNEM będzie posłuszna woli Bożej, Pan Jezus powiedział do św. Faustyny:

“Polskę szczególnie umiłowałem, a jeśli posłuszna będzie mojej woli wywyższą ją w potęgę i świętości”. Dlatego

INTENCJĄ MODLITWY NARODOWEJ JEST:

POLSKA WOLNA OD ZŁEGO

I POMYŚLNOŚĆ ZIEMI POLSKIEJ.

Dopiero tak **rozwinięta do końca** intencja modlitwy narodowej będzie intencją zwycięską – doprowadzi do realizacji wszystkich intencji w narodzie i państwie polskim. Dopiero **modlitwa za Ojczyznę wolną od złego i o pomyślność ziemi polskiej znaczą wszystko.**